Trybuna zakładowa

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH

Biała Podlaska Rok II | Nr 11—12 (35—36) | 1—31.VI.1978 r. | Cena 50 gr

Jak oszczędzamy paliwo?

NIKOMU już dzisiaj nie trzeba tłumaczyć dlaczego na codzień musimy oszczędzać paliwo. W różny sposób realizuje się programy oszczędnościowe na świecie. Ciągle jednak jest w tej kwestii jeszcze wiele do zrobienia. Sposobem na nadmierne zużycie paliw jest jego limitowanie.

Bialski Oddział PKS na rok bieżący otrzymał przydział w wysokości 3543 ton oleju napędowego i 199 ton etyliny. Dla porównania podamy zużycie tychże paliw w latach poprzednich. W 1976 roku w Oddziale zużyto 3444 tony oleju napędowego i 267 ton etyliny, zaś rok później 3827 ton oleju i 271 ton etyliny. W tej sytuacji w oparciu o dokładne analizy Oddział wystąpił o zwiększenie przydziału do 3800 ton oleju napędowego i 250 ton etyliny.

Argumentowane jest to reorganizacją taboru, powiększeniem się ilości pojazdów o większym zużyciu paliwa na 100 kilometrów, takich jak: Skoda, Jelcz 315, Jelcz 317, Autosan i Sanos w porównaniu z pojazdami kasowanymi.

Przykładowo, w I kwartale bieżącego roku zużyto w Oddziale 1001 ton oleju napędowego (co stanowi 28,3 proc. limitu) i 60 ton etyliny (stanowi to 30,2 proc. limitu).

Jednocześnie stale na bieżąco analizowane i weryfikowane są normy zużycia paliwa na określone typy pojazdów na 100 kilometrów. W ten sposób od 1 maja bieżącego roku zmniejszono limity na 100 kilometrów: dla Jelcza 317 z 38 litrów na 37,5 litrów, dla Jelcza 316 z 31 litrów na 30,5 litra, Ursus C 355 zamiast 3 litry powinien zużywać 2,5 litra na godzinę pracy, natomiast Autosan H9-03 z 24,5 litra ma zmniejszony limit na 24 litry na 100 km przebiegu.

Do tego dochodzi jeszcze zmniejszona norma dla Jelcza RTO z 27 litrów na 26,5 litra na 100 kilometrów.

Jak już się powiedziało jest to wynikiem dokonywanych na bieżąco analiz zużycia praktycznego. Dzieje się w ten sposób, że podstawą do zmniejszenia normy dla określonego typu pojazdu jest przeciętna norma zużyta. Te oszczędności z kolei wynikają z coraz lepszego stanu dróg i — co również nie jest bez znaczenia — z dobrego stanu pojazdów. Limitowanie paliwa prowadzi do sytuacji, w której nie opłaci się pracować pojazdami zużywającymi więcej paliwa niż przewiduje norma, pojazdami niesprawnymi.

S. K.

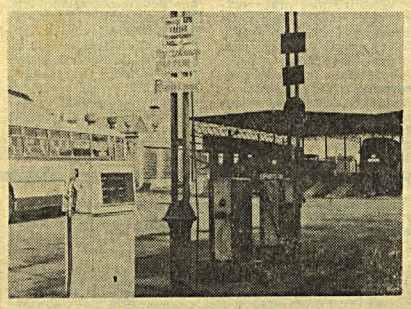

Stacja paliw w bialskim PKS

IMP: kadry

ZAKŁAD Doświadczalny Instytutu Mechaniki Precyzyjnej wraz z ciągle unowocześnianym i zmieniającym się profilem produkcji stanowi obraz postępu technicznego i rozwoju przemysłu w naszym regionie. Ważnym czynnikiem w całokształcie działalności przedsiębiorstwa jest właściwie prowadzona polityka kadrowa. Przyjrzyjmy się więc jej z bliska.

IMP w zasadzie jest zakładem niewielkim, być może dlatego przykłada się tam szczególną wagę do utrzymania struktury załogi zgodnie z obowiązującymi wskaźnikami. Daje się zauważyć wzrost liczebny pracowników ze średnim wykształceniem technicznym zatrudnionych bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych. Także przy angażowaniu nowych pracowników szczególną uwagę zwraca się na ich kwalifikacje i staż pracy. Całość spraw pracowniczych w przedsiębiorstwie kontroluje służba pracownicza. Od sprawnej działalności wszystkich jej komórek zależy efektywne i mądre gospodarowanie zasobami ludzkimi.

Szczególną rolę w prowadzeniu mądrej polityki kadrowej odgrywa komórka spraw osobowych, bowiem czuwa ona nad racjonalnym kompletowaniem kadr pracowniczych w przedsiębiorstwie. Ta właśnie komórka zapewnia niezbędny dla właściwego funkcjonowania zakładu stan jakościowy i ilościowy załogi, dba o właściwe wykorzystanie kwalifikacji pracowników.

Istotnym partnerem służby pracowniczej przy angażowaniu nowych pracowników jest komisja do spraw przyjęć. Jej zadaniem jest opiniowanie zapotrzebowania na nowych pracowników, analizuje ona możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych drogą wewnętrznych przesunięć, ustala wymagania w zakresie kwalifikacji zawodowych. Wspólnie z dyrekcją zakładu i kierownictwem wydziałów podejmuje decyzje na jakie stanowisko i w jakim stopniu dany pracownik się nadaje. Pracownicy nowo zatrudnieni na podstawie wniosku komisji są angażowani zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Nie tylko przy naborze, ale także przy awansowaniu i przeszeregowaniu pracowników ściśle przestrzegane są wszystkie obowiązujące przepisy odnośnie terminów oraz wymaganego wykształcenia i kwalifikacji. Stałą troską kierownictwa zakładu jest prowadzenie stosownego do potrzeb systematycznego szkolenia i dokształcania pracowników, dążąc do zwiększania świadomości załogi. Chodzi bowiem o to, aby wszyscy niezależnie od zajmowanego stanowiska sumiennie wypełniali swoje obowiązki wynikające z kodeksu pracy.

I chociaż zarówno kierownictwo zakładu jak i służba pracownicza przejawia wiele troski o stworzenie właściwych stosunków międzyludzkich w zakładzie, od których w dużej mierze zależą wyniki produkcyjne, to jednak o wszystkim decydują ludzie, ich postawa i zaangażowanie w pracy.

Z. K.

O wspólnej akcji Wydziału Ruchu Drogowego i „Trybuny Zakładowej" piszemy na str. 5.

HAWANA - 78

TEGOROCZNY — jedenasty już z kolei Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w dniach 28.07. 1978 r. — 5.081978 r. w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie, a motywem przewodnim Festiwalu będzie hasło: „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń".

Hawana stanie się miejscem spotkania 18-tysięcznej rzeszy młodzieży reprezentującej 110 krajów ze wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Natomiast Polskę reprezentować będzie 290 delegatów wybranych z każdego województwa (z województwa bialskopodlaskiego pojadą trzy osoby), 40-osobowa grupa organizacyjna oraz 120-osobowa grupa artystyczna, w skład której wejdą między innymi tacy artyści jak: Czesław Niemen, Maryla Rodowicz, zespół 2 + 1 i „Gawęda". Czyli w sumie polska delegacja będzie liczyła 450 osób.

Ponadto na czas trwania festiwalu do Hawany zawinie statek „Zawisza Czarny' 'i grupa turystyczna. Delegacje innych krajów będą również dość licznie reprezentowane przez młodzież i tak naprzykład ze Związku Radzieckiego pojedzie 1000 delegatów, Czechosłowacji 450, NRD 750 (gospodarz X Festiwalu).

W Hawanie delegacja polska będzie zakwaterowana w jednym rejonie wspólnie z delegacjami Mongolii, Rumunii, Czechosłowacji, Wegier i Wietnamu. Jako ciekawostkę warto dodać, że każdy uczestnik Festiwalu będzie gościem jednej rodziny kubańskiej.

W okresie trwania Festiwalu niezbędna wydaje się

(Dok. str. 2)

Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane

Jak jest z realizacją planu w budownictwie mieszkaniowym?

PYTANIE takie stawiają sobie przede wszystkim ci, którzy czekają na otrzymanie własnych mieszkań. W praktyce jest tak, że niektórym oddalają się terminy otrzymania kluczy. Wynikać z tego może, iż istnieją dwie prawdy: jedna, że Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane realizuje plan ilościowy oddawanych mieszkań i druga, zupełnie przeciwna, że jest tak tylko na papierze. O takim stanie świadczyłyby doświadczenia jednostkowe bezpośrednio zainteresowanych.

Jak jest? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba spojrzeć na sprawę uprzednio w kategoriach ogólnych. Budowlani przyjmują do realizacji zadania, które składają się głównie z większej ilości budynków. W momencie podpisywania umowy o realizacji zadania nie jest wiadome, czy w określonym trminie będzie można wejść na plac budowy, czy będzie planowo przygotowany teren, czy będą zakończone rozbiórki przeznaczonych do tego starych budynków i wreszcie czy teren terminowo zostanie uzbrojony.

Następstwem tej sytuacji jest fakt, że budowlani realizują w ramach określonych zadań te budynki, które można w nakreślonej wcześniej sytuacji. Według oceny najbardziej aktualnej w przypadku dziewięciu budynków mieszkalnych są lub będą opóźnienia. Dotyczy to przede wszystkim budownictwa

(Dok. na str. 6)

NA DWORCU PKS

Przygotowanie do akcji letniej

W MOMENCIE, gdy te słowa dotrą do czytelników akcja wypoczynku letniego już się rozpocznie. Pozostanie jednak przed nami większość turnusów. Warto więc chyba przedstawić, jak będziemy wypoczywali. Mamy doskonałą okazję, gdyż Kuratorium Oświaty i Wychowania przygotowało informację o planowym wypoczynku zorganizowanym całej młodzieży, a Wojewódzka Rada Związków Zawodowych — o zorganizowanym wypoczynku pracowników zakładów pracy i ich rodzin.

Wypoczynek dzieci i młodzieży w okresie tegorocznej akcji letniej będzie stanowił kontynuację pracy ideowo - wychowawczej prowadzonej w ciągu całego roku w szkołach, organizacjach młodzieżowych i placówkach wychowania pozaszkolnego. Czynnikiem decydującym o jakości wypoczynku dzieci i młodzieży jest kadra wychowawczo-programowa. W roku bieżącym w różnych formach wypoczynku letniego planuje się zatrudnić 883 osób kadry wychowawczej, z czego osiemdziesiąt procent będą stanowić nauczyciele różnego typu szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, a resztę — słuchaczki Policealnego Studium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Białej Podlaskiej i studenci studiów pedagogicznych.

(Dok. na str. 2)

Ostrożność nigdy nie zawadzi

Kalendarzowe lato już mamy. A ciepła i słoneczna pogoda utrzymuje się od pewnego czasu stwarza nam już teraz dobre warunki do wypoczynku i wyjazdów wakacyjnych. Ale nie tylko. Bowiem pogoda ta jest również niejednokrotnie powodem dużych strat materialnych i tragedii ludzkich. Dlatego też w tym okresie powinniśmy zwrócić szczególną uwagę i być ostrożnym w naszych poczynaniach. Pierwsza sprawa to szczególne zagrożenie pożarowe. Nieraz byliśmy świadkami tragedii ludzkich oraz strat cennych złotówek liczonych niejednokrotnie w milionach. A przecież większości takich wypadków można zapobiec.

W zakładzie przestrzeganie bezpieczeństwa pracy przy stanowiskach pracy, w szczególności zaś tam gdzie operuje się otwartym ogniem lub gdzie istnieją szczególnie łatwopalne materiały. W domu zaś szczególna uwaga na kuchenki, żelazka, a przede wszystkim dzieci. Wycieczki do lasów też mogą obyć się bez rzucania niedopałków papierosowych, butelek itp. Nie są to przecież sprawy trudne, a obowiązujące z punktu widzenia społecznego, a czasami osobistego.

Inny rozdział to niestety coraz bardziej rosnąca statystyka ofiar letnich kąpieli. Przeważnie zaś w miejscach gdzie jest ona wzbroniona.

Wielu z nas wyjedzie już wkrótce na urlopy i wakacje. Musimy pamiętać, iż o wypadek nietrudno. Brawura w wodzie zawsze grozi śmiercią. I gdziekolwiek będziemy musimy zdawać sobie sprawę z faktu, iż nasze bezpieczeństwo będzie uzależnione od nas samych.

Dlatego też apelujemy do wszystkich o wyjątkową w tym okresie czujność na poruszane przez nas sprawy. Dzięki temu nie będzie tragedii i strat.

A więc do zobaczenia i szczęśliwych powrotów z wakacji.

(j-m)

Miłe uroczystości miały miejsce w Klubie „Amicus" w Międzyrzecu Podlaskim. Otóż z okazji XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów z inicjatywy Zarządu Miejskiego ZSMP i Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbył się cykl kilkudniowych imprez pn. „Hawana 78".

Były spotkania, projekcje filmów i przeźroczy — wszystko o tematyce kubańskiej. Głównym jednak akcentem całej uroczystości była wystawa krytyki, prasy i znaczka kubańskiego.

Dobra organizacja imprez, atrakcyjny program i ciekawe ekspozycje wzbudziły zainteresowanie wielu mieszkańców miasta, o czym świadczy fakt, iż na frekwencję nie było powodów narzekać.

KRONIKA WYDARZEŃ

■

W ostatnią niedzielę maja w auli bialskiej AWF odbył się koncert pn. „Ludziom Dobrej Roboty". Tym razem był on poświęcony pracownikom Spółdzielczości Pracy. Organizatorem tego koncertu były Zarząd Główny i Rady Zakładowe Lubelskiej Spółdzielni Wojewódzkiej oraz Spółdzielni Pracy i Inwalidów woj. bialskopodlaskiego. Dobra robota załóg spółdzielczości w minionym roku i w ostatnich miesiącach bieżącego roku oraz wkład pracy nad stworzeniem lepszej bazy usługowej były pretekstem do tegorocznej organizacji koncertu, który traktować należy jako jedną z form podziękowania ludziom za trud nad realizacją swoich programów.

W koncercie, który cieszył się dużym powodzeniem wystąpił reprezentacyjny zespół pieśni i tańca „Powiśle" z Końskowoli.

■

„Dni Młodego Handlowca" — pod takim hasłem odbyły się w dniach 27—28.05.78 r. z inicjatywy ZW ZSMP oraz Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej — imprezy związane z działalnością młodych w bialskopodlaskim handlu.

W kiermaszach, pokazach sprzętu domowego, w giełdach oraz różnorodnych punktach szybkiej obsługi — prowadzonych przez młodzież zrzeszoną w ZSMP, a pracującą w WPHW i WSS — uczestniczyło tysiące mieszkańców naszego miasta.

Niektóre obiekty handlowe z tejże okazji przygotowały pokazy wyrobów cukierniczych i garmażeryjnych połączone z degustacją. Ponadto mieszkańcy naszego grodu mieli okazję do wspólnej zabawy na koncertach i imprezach sportowo - rekreacyjnych zorganizowanych z okazji święta młodych handlowców.

(j-m)

Nasze prezentacje

Maria Sosidko: młodzież mamy aktywną

W ZAKŁADACH Przemysłu Wełnianego „Biawena" pracuje od 8 lat wliczając w to szkołę przyzakładową. Z zawodu jest tkaczką na Wydziale Tkalni tegoż zakładu.

Pani Maria Sosidko — mimo bardzo młodego wieku cieszy się wśród kierownictwa i współtowarzyszy opinią dobrego pracownika i społecznika. Bowiem w pracy zawodowej jak i społeczej jest tam, gdzie wymaga tego konieczność. Zresztą w wypowiedziach z nami podkreślała swój obowiązek zawodowy i społeczny jako podstawy egzystencji każdego obywatela. W organizacji młodzieżowej — której poświęca wiele swego wolnego czasu — działa od chwili objęcia pracy. Zaś obecnie od roku czasu jest kandydatem PZPR.

W rozmowie z p. Marią padło wiele konkretnych i życiowych zdań. Przytoczmy kilka z nich: Faktem jest, iż jestem jedną z wielu młodych pracowników naszej „Biaweny" Młodszych wiekiem, gdyż stażem pracy uważam, że już zdążyłam przejść dobrą szkołę zawodu. Bowiem tu rozpoczęłam pracę jako praktykant i to prawie od początku istnienia tkalni. Warto tu wspomnieć, iż wiele pomogły mi w adaptacji w zakładzie starsze koleżanki z organizacji młodzieżowej. Lubię ten zawód, gdyż sprawia mi wielką satysfakcję. Tym bardziej, że mam wokół siebie dobrą atmosferę i zgrany kolektyw braci włókniarskiej. I nic nie ma z przesady w twierdzeniu, że włókniarze to najlepsze załogi. Zresztą mówią o tym najlepiej tradycje tej branży.

Jest też w zakładzie — warte podkreślenia — dobra więź załogi i kierownictwa zakładu. Podejmowanie wspólnych zadań i troska o człowieka nie jest tu niczym nowym. Dobre warunki pracy, socjalne, stworzenie należytego wypoczynku po pracy — są to jedynie niektóre przykłady stwarzające załodze bodźce do dobrej roboty. Cieszy mnie fakt, iż w tych wszystkich działaniach biorą udział moje koleżanki i koledzy z organizacji ZSMP-owskiej. To świadczy, że młodzież mamy aktywną.

W codziennej pracy mamy też i swoje kłopoty. Ot choćby problem rotacji kadr, która stwarza nam dodatkowe prace nad przeszkoleniem nowych pracowników. Co prawda, ostatnio jest w tym względzie nieco lepiej ale oczekujemy tej chwili, kiedy one w ogóle nie będą miały miejsca. Nie załamujemy z tego względu rąk, bo wiadomo bez względu na problemy trzeba pracować. I to dobrze.

My kobiety szczególnie odczuwamy brak stołówki z prawdziwego zdarzenia. Faktem jest, iż planuje się coś takiego w nowym budynku socjalnym. Tylko kiedy? Gdyż budowa ta trwa już dość długo. Nie najlepiej też wygląda sytuacja zaopatrzeniowa bufetów zakładowych. A to powinno ulec zmianie. Są to w zasadzie problemy nie najważniejsze ale powinne być wyeliminowane, bo nie raz są powodem całkiem niepotrzebnych nerwów.

Zaś jeżeli mam wolne chwile wiele czasu staram się poświęcić pracy społecznej, traktując ją jako swój obowiązek obywatelski. Oczywiście daje mi ona dodatkową satysfakcję. W organizacji młodzieżowej ZSMP działam już kilka lat. Pełniłam w tym okresie wiele funkcji. Obecnie jestem skarbnikiem koła zmianowego a niejednokrotnie zastępuję przewodniczącego. Staram się też wiele czasu poświęcić wykonaniu prac propagandowych na wydziale. I w tej działalności też mam swój dorobek. Chyba ta działalność spowodowała, że zostałam wyróżniona przez moją organizację młodzieżową, która rekomendowała mnie w poczet kandydatów naszej partii.

W codziennych obowiązkach staram się łączyć pracę zawodową i społeczną, tak aby w jednym i drugim przypadku była ona wykonywana jak najlepiej. I sądzę, że mi się to udaje. No cóż, jestem jeszcze młoda, a przynajmniej tak się czuję i myślę, że to daje mi pewność siebie i aktywność w pracy i działalności. Dlatego też staram się to wykorzystywać z myślą, że robię to dla własnej satysfakcji i dobra ogółu.

A co o niej mówią przełożeni i współtowarzysze. Mimo młodego wieku dobry pracownik i działacz społeczny. Na codzień miła i koleżeńska. Służy pomocą i doświadczeniem. Po prostu ma prawo być stawiana za wzór człowieka dobrej roboty.

rozmawiał: (j-m)

Przygotowanie do akcji letniej

(Dok. ze str. 1)

Na ogólną liczbę dzieci i młodzieży na terenie województwa w roku szkolnym 1977/78, która wynosi 50578 osób, różnymi formami letniego wypoczynku planuje się objąć 38 500 osób, co stanowi 76 procent. W stosunku do roku poprzedniego da to wzrost o 5 procent, szczególnie na koloniach zdrowotnych, w ośrodkach wycieczkowych dzieci wsi do miasta i na obozach specjalistycznych. Do tego dojdzie jeszcze 150 dziecińców wiejskich z liczbą 3800 dzieci w okresie nasilonych prac polowych.

Wśród licznych form wypoczynku letniego największą liczbę uczestników będą miały małe formy wczasów Nieobozowej Akcji Letniej (18 707 osób), obozy stałe (6278 osób), kolonie wypoczynkowe (3890 osób), biwaki (3250 osób) i Ochotnicze Hufce Pracy (2000 osób).

Komisje kwalifikacyjne przy inspektoratach oświaty i wychowania i gminnych szkołach zbiorczych dokonały przeglądów budynków przeznaczonych na obiekty kolonijne, dokonano również aktualizacji kart kwalifikacyjnych obiektów i terenów wczasowych.

Baza wypoczynkowa pozostająca w dyspozycji zakładów pracy naszego województwa zlokalizowana jest w większości w Serpelicach oraz Białce k. Parczewa i Kodniu. W Serpelicach zlokalizowanych jest 19 ośrodków na 557 miejsc noclegowych, z tego 10 na 467 miejsc to ośrodki zakładów naszego województwa. Według Komisji Socjalnej WRZZ stan ośrodków 13 maja 1978 roku przedstawiał się następująco:

W Serpelicach. Ośrodek Instytutu Mechaniki Precyzyjnej posiada domki campingowe i stołówkę na 120 miejsc. Jest tutaj świetlica oraz natryski z ciepłą wodą. Początki remontu ośrodka. Pierwszy turnus rozpoczyna się 26 czerwca. Przewidziane są cztery turnusy. Wyposażenie domków dobre. Na terenie ośrodka IMP znajduje się również 9 domków (36 miejsc) międzyrzeckiego „ZREMBU". Rozpoczęcie sezonu podobnie jak w IMP.

Ośrodek Spółdzielni Inwalidów „ELREMET" posiada domki campingowe na 36 miejsc noclegowych, pola namiotowe, plac zabaw dla dzieci, w trakcie budowy — 8 domków. Stołówka może wydawać 200 obiadów oraz świetlica - kawiarnia. Standard ośrodka dobry. Rozpoczęcie sezonu wczasowego 11 czerwca. 6 turnusów.

Ośrodek ZPW „Biawena" składa się z 6 domków campingowych na 24 miejsca, o wysokim standardzie wyposażenia i estetycznym wyglądzie. Podobnie prezentuje się cały teren. Natryski z ciepłą wodą, toalety. Jeszcze w bieżącym roku ma tutaj powstać świetlica. Pilną rzeczą było (13 maja) usunięcie skutków huraganu z ubiegłego roku. Rozpoczęcie sezonu wczasowego 11 czerwca. Ma się odbyć 6 turnusów.

Ośrodek Zakładów Materiałów Magnetycznych „POLFER" składa się z domków campingowych starego typu na 120 miejsc noclegowych. Oprócz tego własna stołówka i świetlica. Od 15 czerwca odbędzie się tutaj 6 turnusów.

Ośrodek WZSR Zakład Gospodarczy Łosice posiada 14 miejsc noclegowych, prysznice. Średni standard wyposażenia domków campingowych.

Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w domkach campingowych ma 40 miejsc noclegowych o różnym standardzie wyposażenia. Do tego świetlica i plac zabaw dla dzieci. Od 26 czerwca odbędą się 4 turnusy.

Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane przejęło w roku bieżącym od Zakładu Usług Socjalnych Budownictwa w Lublinie 6 domków campingowych na 24 miejsca (średni standard). Od 11 czerwca przewiduje się 6 turnusów.

Pozostałe ośrodki wypoczynkowe składają się z kilku domków campingowych o niskim standardzie wyposażenia, brakuje obiektów towarzyszących. Większość ośrodków użytkowana jest na terenach dzierżawionych, a zabudowa ich dokonywała się chaotycznie, bez żadnego planu przestrzennego.

Mankamentem Serpelic jest brak wydzielonej plaży i kąpieliska, brak imprez kulturalno-sportowych, stałego punktu lekarskiego (najbliższy ośrodek zdrowia w Horoszkach oddalony jest o 5 km) słaba łączność telefoniczna, złe jest z reguły zaopatrzenie sklepu w podstawowe artykuły spożywcze: mleko, masło, sery, pieczywo. Brakuje instruktorów kulturalno - oświatowych, bądź pełnię te funkcje w poszczególnych ośrodkach niewłaściwi ludzie.

Aby rozwiązać wymienione problemy WRZZ zaproponowała w bieżącym roku zawarcie porozumienia o współpracy i koordynacji zakładowych ośrodków wypoczynkowych oraz powołanie Rady Ośrodków. WRZZ dołoży strań, aby ratownikami i instruktorami kulturalno - oświatowymi byli w ramach praktyk, studenci AWF.

Lepszymi ośrodkami może się poszczycić Białka k. Parczewa. Ośrodek ZW ZSMP na 280 miejsc, może być powiększony o pole namiotowe.

Ośrodek Urzędu Wojewódzkiego przeznaczony na szkolenia i wypoczynek posiada 180—200 miejsc. Doskonale wyposażony jest w obiekty towarzyszące. Pierwszy turnus zaczyna się 14 czerwca (5 turnusów).

Ośrodek Komendy Chorągwi ZHP — stołówka i pole nomiotowe w przygotowaniu do sezonu.

Ośrodki pozostające w dyspozycji zakładów naszego województwa stwarzają możliwość zapewnienia wczasów dla 1072 osób jednorazowo, a w ciągu całego sezonu 4824 osobom. Województwo otrzymało 947 miejsc wczasowych z FWP. Jednostki nadrzędne wielu zakładów zapewnią dodatkowo wczasy dla ok. 200 pracowników.

Wobec 62 tys. zatrudnionych jasne jest, że oferowana ilość miejsc wczasowych nie wystarczy. **WRZZ podobnie jak w roku poprzednim prowadzi bank informacyjny wolnych miejsc, oby z lepszymi wynikami.**

Najbardziej popularną i dostępną formą wypoczynku powinny być sobotnio-niedzielne wyjazdy rekreacyjne, których w dalszym ciągu organizuje się zbyt mało.

S. K.

HAWANA - 78

(Dok. ze str. 1)

znajomość warunków klimatycznych panujących na Kubie. Na przełomie lipca i sierpnia średnia temperatura wynosi od 30°C, a wilgotność powietrza waha się w granicach 82 proc. Zwraca również uwagę fakt braku dostatecznej ilości wody.

Wyjazd delegacji polskiej poprzedzi zgrupowanie w Zalesiu Górnym koło Warszawy. Delegaci na obozie tym będą przebywać trzy tygodnie i bezpośrednio z obozu nastąpi wyjazd na Kubę. Celem obozu jest między innymi nauka języka hiszpańskiego, zapoznienie się z rozwojem społeczno-gospodarczym Kuby i życiem jej mieszkańców oraz zdobycie odpowiedniej kondycji i sprawności fizycznej.

Wyjazd będzie się odbywał etapami przez trzy dni, a mianowicie 21, 22 i 23.07.78 r. Czterodniowy okres od przyjazdu delegacji do chwili rozpoczęcia Festiwalu pozwoli na zagospodarowanie obozu już na miejscu oraz niezbędną aklimatyzację.

MARIAN ADAMIUK

NASZE ZAKŁADY-ZPW BIAWENA

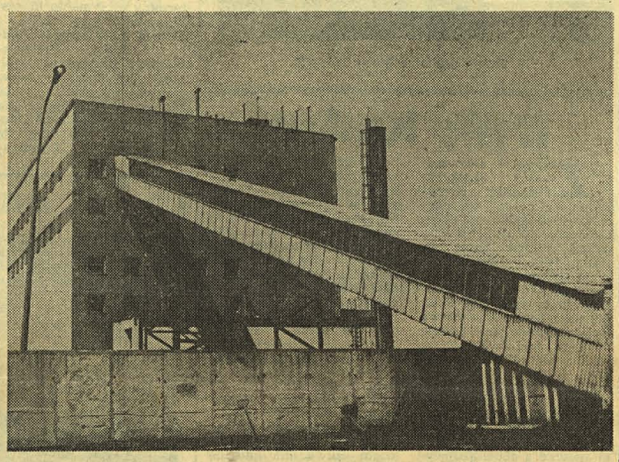

Wolna sobota i co dalej?

PROBLEM wykorzystania wolnego czasu zajmuje umysły wielu psychologów, socjologów i publicystów. Liczne artykuły w prasie, wydawnictwa książkowe, a także radio i telewizja podają nam rozliczne przykłady właściwego i racjonalnego spędzenia wolnego czasu w zależności od naszego zawodu, wykonywanej pracy, wieku, zamiłowania i możliwości finansowych. Te ostatnie nie odgrywają zbyt wielkiej roli, gdyż w zasadzie organizacją naszego wypoczynku zajmują się służby socjalne w zakładzie.

Ostatnio na jednym ze spotkań redakcji z przedstawicielami pewnego przedsiębiorstwa naszego miasta padło zdanie na temat sposobu spędzenia wolnej soboty. I oczywiście z miejsca wywiązała się żywa dyskusja: Co w tym zakresie robi nasz zakład, czego oczekuje załoga i z czego korzysta. Jaki jest u nas najczęściej spotykany model spędzania wolnej soboty.

Dyskusja ta zdopingowała nas do przypatrzenia się bliżej temu problemowi i podzielenia się z naszymi czytelnikami swoimi refleksjami. Otóż po przeprowadzeniu błyskawicznej sondy w zakładach pracy, niestety stwierdziliśmy, iż jak dotychczas wolne soboty zazwyczaj wiały nudą. Zakłady pracy, co prawda próbowały coś organizować, lecz ze względu na sztampowe formy tej działalności wycieczki itp. raczej z frekwencją nie było najlepiej. Dlatego też warto chyba pokusić się o coś atrakcyjnego i chwytliwego. Jest to zresztą stary już chwyt propagandowy każdej imprezy.

Faktem jest, że zainteresowanie imprezami w zakładach jest niewielkie ale właśnie może czymś atrakcyjniejszym zachęcić należy poszczególne załogi. A na pewno tym sposobem przyzwyczaić można każdego do czynnego i efektywnego spędzenia wolnego dnia od pracy. A może by tak rozesłać ankiety wśród pracowników zakładów pracy, jak widzą formy wypoczynku podczas wolnych sobót? Ogólnie rzecz biorąc jest to problem lecz sądzimy, że do rozwiązania.

Dzisiaj wolne soboty traktujemy jako coś zwyczajnego i zamiast się cieszyć, niejednokrotnie gderamy na kolejki sklepowe w dni wolne od pracy, na brak zorganizowanej rozrywki itp. Sami zaś niewiele robimy w kierunku, aby ten stan rzeczy poprawić. Bo owszem, zakład powinien ale też potrzebna jest i inicjatywa każdego członka załogi. A z tym też nie jest najlepiej. Wynika z tego, że jest to wspólna sprawa.

Patrząc na inną stronę medalu, wolna sobota — to wspaniała rzecz. I cieszymy się, że wreszcie je mamy. Dlatego też może problem „co zrobić z wolną sobotą" dla niektórych ludzi nie istnieje. Praca w ogródku, łowienie ryb, wycieczki na grzyby, wizyty rodzinne itp. Słowem — relaks i wypoczynek, każdy według własnych upodobań.

A jeżeli nawet ktoś w dniu tym zrobi pranie, czy sprzątanie, to pożytek z tego równie spory, bo „odciąży" w tych czynnościach zwykle popołudnie. Lecz do tego brak jest podstawowego elementu — wspólnego efektywnego wypoczynku.

Bowiem trzeba przyznać, iż wolna sobota jest dużym osiągnięciem społecznym, dającym nam dodatkowe możliwości rekreacji, wypoczynku i korzystania z rozrywek kulturalnych. A którą trzeba należycie wykorzystać.

(J-M)

Wizytówki z miasta. Park przy Pl. Wolności

▼

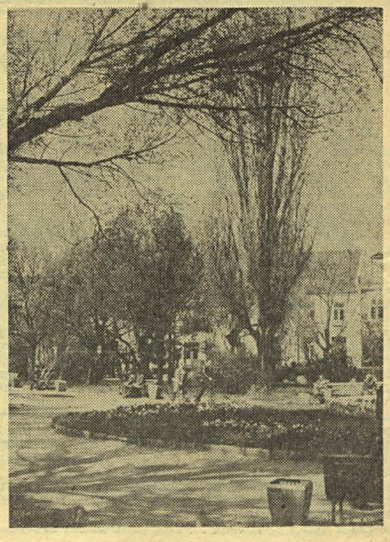

W trosce o interesy pracowników

ZTĄ myślą powołane zostały zakładowe komisje rozjemcze. Ich zadaniem jest rozstrzyganie sporów między pracownikiem a pracodawcą wynikłych ze stosunków pracy w szczególności dotyczące: wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń z tego tytułu, urlopu i wynagrodzenia za urlop, czasu pracy, uprawnień przysługujących kobietom i pracownikom młodocianym.

Zakres działania zakładowych komisji rozjemczych określa ściśle kodeks pracy w artykule 248 i 250.

W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Mechaniki Precyzyjnej taka komisja działa już od wielu lat. W jej skład wchodzi dziesięć osób, które w tym celu zostały specjalnie przeszkolone przez WRZZ.

Jak przedstawia się praca tej komisji?

Otóż w okresie dwuletniej kadencji wpłynęła tylko jedna sprawa dotycząca „trzynastki". Po jej rozpatrzeniu okazało się, że roszczenie pracownika było bezpodstawne. Po zapoznaniu się z odnośnymi przepisami wnoszący sam wycofał wniosek.

Co jest powodem, że komisja w zasadzie jest z konieczności bezczynna? Czy rzeczywiście w IMP nie istnieją konflikty podlegające pod kompetencje komisji?

Jednak fakty mówią same za siebie i należy się cieszyć, że jest akurat tak jak to przedstawiliśmy. Oznacza to, że w IMP naprawdę poważnie dba się o interesy załogi.

K. K.

Poradnik racjonalizatora

Wynagrodzenie za projekty wynalazcze (cz. I)

PODSTAWOWYM prawem twórców projektów wynalazczych przyjętych do stosowania jest prawo do wynagrodzenia za ten projekt. Wysokość wynagrodzenia ustala się w zależności od efektów uzyskanych przez uspołeczniony zakład pracy, w którym zastosowano projekt. Twórcy projektów wynalazczych stosowanych w zakładach mają prawo do następujących wynagrodzeń:

- wynagrodzenia podstawowego,
- wynagrodzenia dodatkowego,
- wynagrodzenia odrębnego,
- wynagrodzenia wyrównawczego.

Zasadnicze znaczenie posiada wynagrodzenie podstawowe i właśnie w tym artykule przedstawimy metody wyliczania i wypłacania tego wynagrodzenia racjonalizatorom.

Podstawą naliczania wynagrodzenia są osiągane efekty wynikające ze stosowania zgłoszonych w zakładzie projektów. Efekty te można podzielić na dwie kategorie: na tzw. „efekty ekonomiczne", polegające na obniżaniu kosztów produkcji, zmniejszaniu strat, poprawie jakości produkcji itp., zwane inaczej efektami wymiernymi i mogą być ujęte rachunkiem w złotówkach oraz na efekty „inne niż ekonomiczne", zwane efektami niewymiernymi występujące wówczas, gdy osiągane korzyści nie mogą być wymierzone w złotówkach np. poprawa warunków bhp, ochrona naturalnego środowiska człowieka, zwiększenie wygody przewozu pasażerów itp. Wynagrodzenie przysługuje twórcy zarówno za efekty wymierne jak i niewymierne.

W przypadku osiągania efektów ekonomicznych wymiernych wysokość wynagrodzenia ustala się wg załączonej poniżej tabeli. Za projekty przynoszące efekty inne niż ekonomiczne wynagrodzenie ustala się w sposób szacunkowy w zależności od wkładu myśli twórczej, stopnia poprawy warunków bhp itp. Jeżeli stosowanie projektu racjonalizatorskiego przynoszącego jednocześnie efekty oraz niewymierne wynagrodzenie twórcy stanowi sumę wynagrodzeń należnych z tytułu poszczególnych efektów.

W przypadku, gdy z pracownikiem została przedtem zawarta umowa o dokonanie projektu racjonalizatorskiego może być ustalone w umowie wynagrodzenie ryczałtowe w oparciu o przewidywane efekty.

Za projekty wynalazcze mające poważne znaczenie dla gospodarki narodowej, wynagrodzenie twórcy jednostka nadrzędna może pod wyższyć do 30 proc. W tych przypadkach wynagrodzenie nie może przekraczać zwiększonych dwukrotnie górnych wysokości kwot wynikających z załączonej poniżej tabeli.

Za projekty wynalazcze ograniczające lub eliminujące import, uruchamiające względnie rozszerzające produkcję eksportową wynagrodzenie ustalone na podstawie załączonej tabeli jednostka nadrzędna po zasięgnięciu opinii Ministra Handlu Zagranicznego może pod wyższyć odpowiednio do uzyskanych korzyści w gospodarce narodowej, jednak maksymalnie do kwoty 1 mln zł.

W przypadku gdy projekt racjonalizatorski zgłoszono w oparciu o umowę zawartą między zakładem, a racjonalizatorem wówczas wynagrodzenie ulega podwyższeniu o 20 proc. Jeżeli zgłoszony projekt racjonalizatorski znajdzie zastosowanie również w innym zakładzie, wówczas twórcy przysługuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 30 proc. ustalonego na podstawie załączonej tabeli, natomiast za projekty racjonalizatorskie z dziedziny bhp zastosowane w innym zakładzie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 100 proc. naliczonej kwoty. Wynagrodzenia te nie mogą być jednak niższe niż 500 zł. Warunkiem uzyskania dodatkowego wynagrodzenia wynikającego z rozpowszechnienia projektów w innych zakładach jest termin ich zastosowania, który w odniesieniu do wynalazków i wzorów użytkowych wynosi 5 lat, a dla projektów racjonalizatorskich 3 lata od dnia ich zastosowania w pierwszym zakładzie.

Przy realizacji wynagrodzenia należnego twórcy projektu racjonalizatorskiego i wzoru użytkowego obowiązują następujące terminy i zasady:

a) **wynagrodzenie przypadające jednej osobie do 8 tys. zł, a w razie umowy o dokonanie projektu wynalazczego do 12 tys. zł wypłaca się w ciągu jednego miesiąca od dnia zastosowania projektu lub zatwierdzenia harmonogramu jego realizacji;**

b) **wynagrodzenie przypadające jednej osobie powyżej 8 tys. zł a w razie umowy powyżej 12 tys. zł wypłaca się twórcy wynagrodzenie w wysokości 50 proc. lecz nie mniej niż 8 tys. zł a w razie umowy nie mniej niż 12 tys. zł najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od dnia zastosowania projektu lub zatwierdzenia harmonogramu jego realizacji;**

c) **pozostałą część wynagrodzenia (drugą ratę) wypłaca się w ciągu 2 miesięcy po zakończeniu okresu rocznego stosowania projektu (a gdy projekt był krócej stosowany, to po zakończeniu okresu jego stosowania) w oparciu o obliczenie rzeczywiście uzyskanych efektów;**

d) **po dwu latach stosowania projektu racjonalizatorskiego wybiera się najkorzystniejszy dla twórcy okres kolejnych 12 miesięcy i oblicza uzyskane efekty. Jeżeli wynagrodzenie wyliczone od tych efektów jest wyższe od wynagrodzenia wypłaconego poprzednio, wówczas istniejącą różnicę wypłaca się twórcy celem ostatecznego rozliczenia.**

Jeżeli wynagrodzenie za projekt racjonalizatorski nie zostanie wypłacone w terminie, wówczas twórcy projektu przysługuje prawo do odsetek za zwłokę w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym. Nie mają prawa do wynagrodzenia z tytułu efektów, jakie daje stosowanie projektów racjonalizatorskich następujący twórcy:

- **dyrektorzy i ich zastępcy uspołecznionych zakładów pracy, gdy przedmiot projektu racjonalizatorskiego leży w zakresie działalności tych zakładów;**
- **pracownicy wykonujący prace naukowo - badawcze i rozwojowe, jeżeli przedmiot projektu racjonalizatorskiego jest objęty planem przydzielonym do realizacji komórce, w której są zatrudnieni;**
- **pracownicy inżynieryjno-techniczni i inni równorzędni, jeżeli projekt racjonalizatorski został dokonany w wyniku polecenia służbowego.**

Wymienieni pracownicy mieliby prawo do wynagrodzenia za projekty racjonalizatorskie, gdyby zostały one dokonane w ramach umowy np. z brygadą racjonalizatorską, której członkami byliby między innymi wspomnieni pracownicy

Henryk Zawistowski

TABELA WYSOKOŚCI WYNAGRODZEŃ PRACOWNICZE PROJEKTY WYNALAZCZE

Efekty ekonomiczne w złotych	Wynagrodzenie			
	za wynalazek i wzór użytkowy		za projekt racjonalizatorski	
	od efektów	ale nie mniej niż	od efektów	ale nie mniej niż
5.000 zł.	20 proc.	2.000 zł.	20 proc.	500 zł.
5.000 — 10.000 zł.	20 proc.	2.000 zł.	18 proc.	1.000 zł.
10.000 — 20.000 zł.	20 proc.	2.000 zł.	13 proc.	1.800 zł.
20.000 — 50.000 zł.	15 proc.	4.000 zł	7,5 proc.	2.600 zł.
50.000 — 100.000 zł.	12 proc.	7.500 zł.		
100.000 — 200.000 zł.	10 proc.	12.000 zł		
200.000 — 500.000 zł.	7 proc.	20.000 zł.		
500.000 — 800.000 zł.	6 proc.	35.000 zł.		
800.000 — 1.000.000 zł.	5,5 proc.	48.000 zł.		
1.000.000 — 2.000.000 zł.	5 proc.	55.000 zł.	połowa kwoty obliczonej tak jak za wynalazek i wzór użytkowy.	
2.000.000 — 4.000.000 zł.	4 proc.	100.000 zł.		
4.000.000 — 6.000.000 zł.	3,2 proc.	160.000 zł.		
6.000.000 — 8.000.000 zł.	3 proc.	192.000 zł.		
8.000.000 — 10.000.000 zł.	2,5 proc.	240.000 zł.		
ponad — 10.000.000 zł.	2 proc.	250.000		

PRSWM: współpraca z kooperantami

PRZEDSIĘBIORSTWO Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w powiązaniach kooperacyjnych występuje w dwóch rolach, czynnej, gdy wykonuje wyroby dla innych, i biernej, czyli wtedy, gdy dla potrzeb zakładu inni wykonują określone usługi.

W ramach kooperacji czynnej odlewy żeliwne wykonywane są tutaj dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Janowie Podlaskim, Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Toruniu, Fabryki Aparatury Mleczarskiej w Świętochłowicach i innych przypadkowych odbiorców. Wartość tej produkcji w 1977 roku wyniosła 560 tys. złotych.

Elementy metalowe zamknięć jazowych, pompowni, przelewów, mostów, zastawek piętrzących wodę, przepustów i innych wodnych i melioracyjnych urządzeń inżynierskich dla przedsiębiorstw budownictwa wodnego i melioracyjnego zgrupowanych w Zjednoczeniu w Lublinie i dla Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku. Wartość tej produkcji w ubiegłym roku wyniosła 8 mln. złotych.

Części zamienne do koparek mechanicznych KM-251 i KS-251 dla Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Lublinie i Zakładów „BUMAR" w Ostrówku Węgrowskim wyprodukowano za 2 mln. złotych.

Produkowano podwozia barakowozów PB-1 dla Zakładów Stolarki Budowlanej w Bydgoszczy na wartość 41 mln. złotych.

Około 600 tys. zł wyniosła wartość produkcji różnych elementów na maszynach specjalnych (tokarka karuzelowa, frezarka do kół zębatych, szlifierka do wałów korbowych), których to maszyn nie posiadali zleceniodawcy.

Ponad 63 mln. zł otrzymał zakład za naprawy główne koparek samochodowych KS-251.

Jak wynika z powyższych liczb, ponad 80 proc. produkcji przedsiębiorstwa wykonywane jest w ramach kooperacji czynnej.

Na specjalne zamówienie dla PRSWM wysięgniki kratownicowe KM-251, ramy podwozi barakowozów PB-1 oraz regenerację wysięgników do osprzętów przedsiębiernych KS-251 robi POM w Międzylesiu. Natomiast POM w Łosicach przygotowuje układ kierowniczy podwozia barakowozu PB-1.

POM w Siennicy Różanej robi karczowniki K1-A, kładki mostowe, łyżki przedsiębierne, koparki KM-251, zblocza łyżki KM-251, ramię wysięgnika uniwersalnego KM-251 i elementy konstrukcji urządzeń dźwigowych.

Terenowy Zakład Usług w Wisznicach przygotowuje podwozia hoteli robotniczych HR-4, zaś Szkoła Zawodowa w Janowie Podlaskim opakowania do instalacji iglofiltrowych IGE-75, a Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Lublinie części zamienne do koparek KM-251 i KS-251.

Zespół Szkół Zawodowych w Żychlinie robi cewki do zwolniaków elektromagnetycznych KS-251, „ELREMET" — części zamienne do koparek KM-251 i KS-251, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej zwalniarki elektromagnetyczne KS-251 oraz filtry paliwa KM-251, ZD IMP — części zamienne do koparek KM-251 i KS-251 a Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego w Międzyrzecu Wielkopolskim frezowanie uzębień kół stożkowych.

Spółdzielnia Pracy „Pyroflex" w Warszawie wykonuje hartowane szyby do koparek KM-251 i KS-251, Mazowieckie Zakłady Owocowo-Warzywne w Bielawie struganią kół zębatych stożkowych, Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Lublinie części zamienne do koparek KM-251 i KS-251, POM w Ustrzykach Dolnych zaczepy holownicze do przyczep PB-1, POM w Olszanicy rozpieraki i dźwignie hamulca do przyczep PB-1, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych w Jaworze odkuwki matrycowe końcówek zwrotnicy i końcówki drążka do przyczep PB-1, Fabryka Samochodów Małolitrażowych zakł. nr 4 w Skoczowie — czopy osi do przyczep PB-1 i wreszcie Fabryka Aparatury Mleczarskiej w Bełżycach przednie i tylne układy jezdne przyczep PB-1.

Wykonanie produkcji kooperacyjnej odlewów żeliwnych przedsiębiorstwo realizuje bez większych opóźnień, mimo że trudne warunki techniczno-organizacyjne nastręczają dużo problemów wykonawczych.

Z poważnymi zakłóceniami przebiega natomiast produkcja zamknięć jazowych i innych urządzeń montowanych na budowach wodnych i melioracyjnych. Powodowane to jest brakiem materiałów hutniczych potrzebnych do produkcji, zaś brak materiałów wynika z krótszych terminów realizacji zamówień niż możliwość zaopatrzenia się w konieczne do produkcji materiały. To z kolei powodowane jest przez opóźnienia z dostarczaniem dokumentacji przez biura konstrukcyjne.

Produkcja części zamiennych do koparek KM-251 i KS-251 przebiega bez większych zakłóceń, mimo nie zawsze rytmicznych dostaw pochodzących z kooperacji części do dalszej obróbki. Potrzebne jest dopracowanie harmonogramów dostaw wzajemnych w obiegu części.

Realizacja podwozi barakowozów PB-1 przebiega z zakłóceniami spowodowanymi przez nierytmiczne dostawy ram podwozi przez POM w Międzylesiu.

Terminowość i rytmiczność dostaw od kooperantów wymaga dalszego dopracowania przez ściślejsze powiązanie oraganizacji produkcji, a także dostaw materiałów wyjściowych dla kooperantów z organizacją produkcji i dostaw gotowych elementów przez nich wyprodukowanych. Konieczne są częstsze wspólne narady organizacyjno - produkcyjne.

Specjalnego omówienia wymaga uruchomienie produkcji pompowych agregatów iglofiltrowych PAI-73. Stanowią one całkowitą nowość na rynku krajowym i z powodzeniem konkurują z agregatami sprowadzanymi z krajów zachodnich. Mogą być już w obecnym stanie przedmiotem eksportu do krajów socjalistycznych i na rynki inne. Przedsiębiorstwo napotyka jednak na zasadnicze trudności w uruchomieniu produkcji nawet minimalnej ilości tych agregatów, co wynika z braku przydziału pomp, armatury sterującej czy też zwykłych części hydrotechnicznej armatury żeliwnej.

PRSWM nie jest powiązane umowami kooperacyjnymi z przedsiębiorstwami innych państw.

Przedsiębiorstwo zlikwidowało powiązania kooperacyjne z niesolidnymi pod względem terminowości i jakości dostaw przedsiębiorstwami.

Pozostaje jeszcze zrewidować system zawartych z kooperantami umów. Dotychczas tylko dwie umowy zawarte są na czas wieloletni. System wieloletnich umów kooperacyjnych winien być rozstrzygnięty w pierwszym rzędzie na wyroby, dla których rytmiczność i dobra jakość dostaw są zasadniczym czynnikiem zabezpieczenia wykonania planu produkcji.

S. K.

FORUM MŁODYCH

ZBLIŻA się lato a tym samym kończy się rok szkoleniowy we wszystkich instancjach ZSMP-owskich. Wraz z zakończeniem rozpoczyna się akcja wypoczynkowa mająca przebiegać w tym roku pod hasłem „Lato-78".

Wprawdzie do pełni sezonu letniego pozostało jeszcze trochę czasu ale myślę, że wcześniej warto wiedzieć o założeniach programowych tego okresu, stawiającego sobie za cel zmobilizowanie młodzieży, zwłaszcza pracującej do aktywnego wypoczynku w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Młodzież zrzeszona w ZSMP przy ZPW „Biawena" w bieżącym sezonie let nim będzie mogła skorzystać m. in. z obozów, wycieczek, rajdów itp.

Inauguracja wypoczynku nastąpiła 9 czerwca 1978 r. — bowiem w tym dniu rozpoczął się Ogólnopolski Rajd Pieszy po ziemi bialskopodlaskiej trwający trzy dni. Pod koniec czerwca zaplanowana jest organizacja obozu szkoleniowo-wypoczynkowego w Białce koło Parczewa dla młodzieży szkolnej — pracującej, w lipcu natomiast zorganizowany będzie obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w okolicach Giżycka na Mazurach. Nie jest jeszcze ustalony termin obozu typowo wypoczynkowego w miejscowości Swornie Gacie w woj. bydgoskim.

Ponadto w lipcu przewidziana jest wycieczka na trasie Gdańsk — Malbork w programie której przewidziany jest między innymi przejazd statkiem po Morzu Bałtyckim. Należy chyba dodać, że wycieczki będą także organizowane co miesiąc w czasie wolnych sobót oraz niedziel do takich miejscowości jak Giżycko — Kętrzyn, Grunwald — Olsztyn, Białystok — Białowieża, Lublin — Zamość czy Płock — Włocławek.

Niezależnie od tego będą organizowane prawie w każdą niedzielę wycieczki na grzyby nad wodę. Oprócz wycieczek krajowych będą również organizowane wycieczki zagraniczne spośród których na szczególną chyba uwagę zasługuje wycieczka do ZSRR organizowana w dniach 17—28.07.78 r. na trasie Kijów — Czerkasy — Zaporoże — Donieck — Żytomierz — Czernigów — Kijów.

Jak z tego ogólnego rozeznania widać atrakcji w tym sezonie młodzież naszego zakładu zrzeszona w ZSMP będzie miała dość dużo i chyba każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Oczywiście ze względu na tak duży liczebny stan naszej organizacji wszystkim chętnym miejsca nie wystarczy. Pojadą ci, którzy najbardziej na wyjazd zasługują, a mianowicie zaangażowani, zdyscyplinowani, wyróżniający się, tak w pracy społecznej, jak i zawodowej ZSMP-owcy.

Tym wszystkim, którzy będą brali udział, tak w organizowanych wycieczkach, rajdach, jak i obozach Zarząd Zakładowy ZSMP przy ZPW „Biawena" życzy przyjemnego wypoczynku, miłych i niezapomnianych wrażeń oraz pięknej, słonecznej pogody.

Marian Adamiuk

Więcej takich spotkań

W DNIU 30 maja br. w świetlicy PRSWM w Białej Podl. odbyła się prelekcja połączona z pokazem elektronicznych przyrządów pomiarowych zachodnioniemieckiej firmy ROHDE & SCHWARZ i amerykańskiej TEKTRONIX.

Przedstawiciel tych firm, które tworzą spółkę, przedstawił asortyment ich wyrobów i ich zastosowanie, zwracając uwagę słuchaczy na wysoką jakość i światowy poziom produkowanej aparatury. Zainteresowani otrzymali starannie opracowane prospekty. Mogli też własnoręcznie sprawdzić działanie i ocenić przydatność dwóch aparatów służących do kontroli i strojenia radiotelefonów.

Impreza została zorganizowana dzięki staraniom Oddziału Wojewódzkiego NOT, pod którego adresem należałoby zaadresować apel: „Więcej takich spotkań!" Są one niezwykle pożyteczne, gdyż kadra inżynieryjno-techniczna naszego województwa ma okazję zetknąć się z najnowszymi osiągnięciami światowej techniki. Dzięki możliwościom regularnego otrzymywania katalogów i innych materiałów informacyjnych czołowych firm zagranicznych można pogłębiać i uzupełniać swą wiedzę, mieć informacje o postępie na świecie. Dlatego należałoby zadbać, by spotkania takie odbywały się częściej i miały zróżnicowaną tematykę.

(kle)

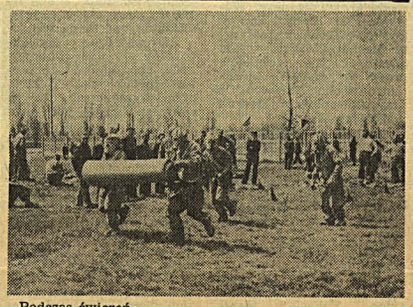

Podczas ćwiczeń.

Sprawdzian skutecznego działania

Z OKAZJI Dni Ochrony Przeciwpożarowej w dniu 25.05.78 r. odbyły się III zawody sportowo-pożarnicze rejonu Biała Podlaska, w których uczestniczyły wszystkie drużyny pożarnicze OSP zakładów pracy. Tak w kategorii mężczyzn jak i kobiet.

Na zawodach obecni byli m. in. I sekretarz KM PZPR tow. Marek Augustynik, Prezydent Miasta tow. Władysław Remlein, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych oraz dyrektorzy zakładów pracy.

Po kilkugodzinnych zmaganiach dwa pierwsze miejsca w zawodach w kategorii mężczyzn zajęły Bialskie Fabryki Mebli, III Przedsiębiorstwo Remontowe Sprzętu Wodno-Melioracyjnego, zaś IV ZPW „Biawena". W kategorii pań I miejsce zajęła także drużyna Bialskich Fabryk Mebli, zaś II ZPW „Biawena".

Ogółem w zawodach, w których wzięło udział około 30 drużyn pożarniczych uczestniczyło kilkaset osób. Dobra organizacja zawodów, wysoki stopień wyszkolenia poszczególnych drużyn przekonały nas o gwarancji bezpieczeństwa pożarowego w zakładach.

Zwycięzcom gratulacje zaś organizatorom podziękowania za dobry sprawdzian.

(j-m)

BFM: mieszkania znacząca forma świadczeń socjalnych

GDY piszemy te słowa trwają właśnie ostatnie prace wykończeniowe budynku mieszkalnego dla pracowników Bialskich Fabryk Mebli. Przypuszczalnie już w czerwcu wprowadzi się do tego domu trzydzieści rodzin, przede wszystkim mieszkania otrzymają pracownicy z pionu mechanicznego i produkcyjnego, co jest określone odpowiednim zarządzeniem resortu dla tak zwanych budynków awaryjnych.

Kończony właśnie budynek jest jednocześnie trzecim domem wolnostojącym Bialskich Fabryk Mebli. Oprócz tego BFM posiada jeszcze mieszkania zgrupowane w poszczególnych klatkach schodowych.

Do obecnego stanu dojdzie jeszcze jedna klatka schodowa, która zostanie dobudowana do domu przy ulicy Kościuszki. Trwają właśnie prace przygotowawcze. Budowa realizowana będzie przez brygadę budowlano-remontową Bialskich Fabryk Mebli. Piętnaście mieszkań w ramach budownictwa patronackiego dla młodych małżeństw realizować będą również bezpośrednio zainteresowani.

Trudno nie zwrócić uwagi, że umożliwienie otrzymania mieszkań pracownikom jest najdoskonalszą formą świadczeń socjalnych, jakie może oferować zakład pracy. Warto również zauważyć, że przez wprowadzenie na plac budowy własnej brygady budowlano-remontowej zwiększa się potencjał budowlany województwa.

S. K.

DZIEŃ CZYNU PARTYJNEGO -

21 maja br. był dniem naszej wspólnej manifestacji wyrażającej się aktywnym uczestnictwem w pracach na rzecz swoich zakładów i środowiska.

Pracowali wszyscy partyjni i bezpartyjni. Pracowali w przekonaniu, iż wynik pracy służyć będzie poprawie warunków naszego życia i naszej pracy. Bowiem Czyn Partyjny stał się powszechnym czynem wszystkich ludzi aktywnych, przeżywających sprawy ogółu jak swoje własne.

Już od wczesnych godzin rannych widać było na ulicach miasta ożywiony ruch. Gromadki ludzi z różnymi narzędziami koncentrowały się na miejscach zbiórek. Członkowie partii i bezpartyjni przyszli, aby poprzez pracę zamanifestować swą partyjną i obywatelską postawę. Wreszcie przyczynić się do wzbogacenia swego środowiska o nowe wartości i poprzez pracę dać wyraz paparcia dla polityki naszej partii.

W roku bieżącym główne prace na terenie naszego miasta skoncentrowały się na obiektach Alei 1000-lecia, ul. Sidorskiej i Osiedlu „Orzechowa". Na pierwszym z tych obiektów towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej oraz z innych zakładów pracy wykonali kilkusetmetrowy chodnik wraz z przygotowaniem terenu pod kwietniki.

Na ulicy Sidorskiej kilkusetosobowa grupa towarzyszy włókniarzy z ZPW „Biawena" wspólnie z innymi zakładami pracy ułożyła kilkusetmetrowy chodnik wraz z kwietnikami.

Trzecim obiektem gdzie skoncentrowano główne prace to Osiedle „Orzechowa". Tu towarzysze z Bialskich Fabryk Mebli, Przedsiębiorstwa Remontowego Sprzętu Wodno-Melioracyjnego, Oddziału PKS, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, Bialskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, bialskich Spółdzielni Usługowych i Handlowych oraz innych zakładów pracy układali drogę, kable oświetleniowe, telefoniczne, zagospodarowywali i porządkowali teren wokół osiedla.

Należy tu wspmnieć, iż towarzysze z bialskiego Oddziału PKS prócz udziału prawie we wszystkich pracach (tabor samochodowy) na głównych obiektach wykonywali w ramach czynu prace na terenie dworca i Oddziału PKS oraz przystankach autobusowych. Zaś towarzysze z Bialskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego pracowali społecznie na obiektach budowlanych.

Wszyscy uczestnicy czynu pracowali na równi — z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem, dając tym wyraz naszej jedności z partią. Ponadto wspomnieć należy, iż w niektórych zakładach pracy naszego województwa w ramach dnia czynu podjęto i zrealizowano wiele dodatkowych zobowiązań produkcyjnych.

W tegorocznym Czynie Partyjnym na obiektach naszego województwa pracowało ogółem prawie 30 tysięcy osób. W tym ponad 60 proc. członków i kandydatów PZPR. 40 proc. to członkowie ZSL,SD i bezpartyjni. Wykonano prace na 107 frontach z czego 24 w miastach, zaś 83 na wsi.

Główne prace koncentrowały się na budowie dróg, chodników i obiektów sportowych. Wartość prac wykonanych, tak w sferze społecznej, jak i produkcyjnej w skali województwa zamyka się sumą 25 milionów złotych.

Powszechny udział w tegorocznym Czynie Partyjnym stanowi jeszcze jeden dowód naszej bialskopodlaskiej aktywności i gotowości środowiska do podejmowania działań na rzecz wzbogacenia naszego regionu o nowe wartości społeczne, liczone nie tylko złotówkami lecz również naszą jednością i poparciem dla mądrej polityki naszej partii.

(j-m)

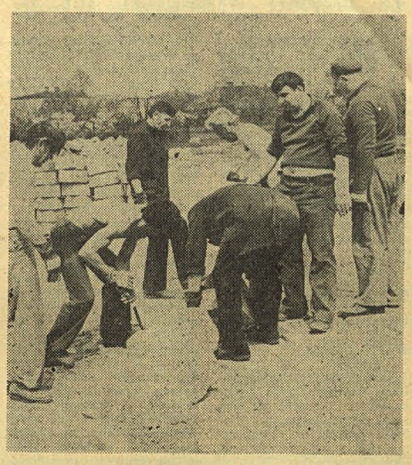

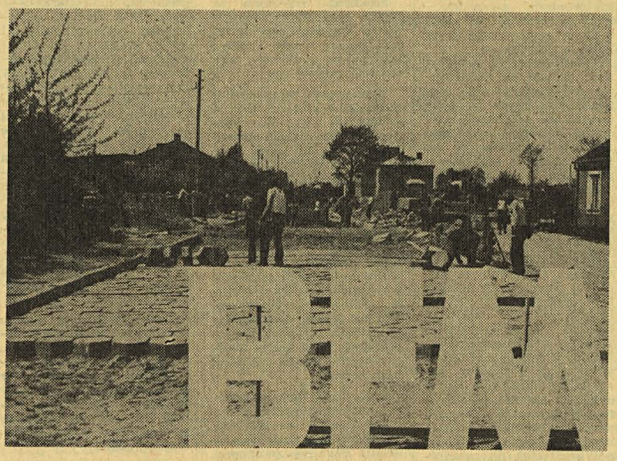

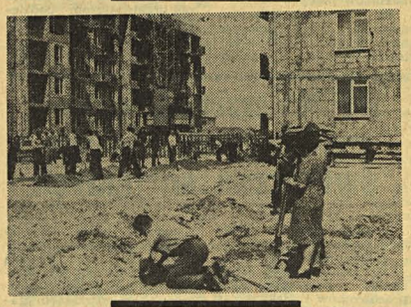

MANIFESTACJA JEDNOŚCI

Ład i bezpieczeństwo na drodze i zakładzie

Wspólna akcja

WSPÓLNIE z Wydziałem Ruchu Drogowego redakcja nasza brała udział w dniach 15 i 16 maja br. w akcji „Ład i bezpieczeństwo na drodze". Jest to wynikiem porozumienia, które ma na celu akcję profilaktyczną i tej akcji popularyzowanie na łamach naszej gazety.

Że jest taka działalność niezbędna świadczy ilość kolizji, wypadków drogowych i przypadków naruszania przepisów. Pamiętać należy, że „nasze" zakłady pracy posiadają środki transportu, korzystają z usług transportowych, czy wreszcie usługi transportowe świadczą w ramach własnej działalności podstawowej. Użytkownikami dróg jesteśmy zaś wszyscy.

Tylko w czasie trwania naszej wspólnej akcji miały miejsce następujące wypadki drogowe: 15 maja o godzinie 10.10 w kolonii Komarno J. D. na motocyklu Awo-Simpson potrącił kobietę, w wyniku czego doznała ona ogólnych obrażeń ciała, podobnie jak i motocyklista. Przyczyną było wtargnięcie na jezdnię przez osobę pieszą zza autobusu.

Tego samego dnia pracownik PKP usiłował wskoczyć do jadącego autobusu PKS. Nie trafił w drzwi. Wpadł pod tylne koła autobusu, lewa noga została przejechana przez koło. Wskakujący był w stanie nietrzeźwym.

16 maja kierowca Komara potrącił wybiegającą nagle na jezdnię uczennicę szkoły podstawowej. Wynik: lekkie obrażenie ciała. Szpital.

W ciągu czterech pierwszych miesięcy roku ubiegłego miało miejsce 107 kolizji na drogach. Zabitych zostało w wyniku wypadków drogowych 11 osób. W roku bieżącym w tym samym okresie czasu odbyło się 125 kolizji. Zginęło 6 osób. Statystyka wypadków śmiertelnych ukazuje poprawę. Jest to wynik chłodnej wiosny, w wyniku czego później wyjechali na drogi motocykliści.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że w 1976 roku na drogach województwa zginęły 34 osoby. W 1977 roku zginęło już 45 osób. Odnotowano równocześnie 238 ciężkich lub lekkich obrażeń ciała. Zarejestrowano 375 kolizji drogowych i 219 wypadków. Wypadki śmiertelne przede wszystkim obejmowały nietrzeźwych pieszych. W wypadkach najczęściej brali udział motocykliści i motorowerzyści. Od początku br. nastąpił pokaźny wzrost udziału pieszych w wypadkach drogowych. Wystarczy bodaj tych danych zamiast tłumaczenia, dlaczego milicja karze mandatami. Tę przykrą dla ukaranych formę stosuje się, aby przez odstraszanie podnieść kulturę używania dróg.

W akcji przeprowadzonej 15 i 16 maja br. w godzinach popołudniowych brali udział pracownicy Służby Ruchu MO, społeczni inspektorzy ruchu drogowego, inspektorzy gospodarki samochodowej, członkowie bialskopodlaskiego Automobilklubu, przed szkołami zaś Młodzieżowa Służba Ruchu.

Większość patroli wyruszyła samochodami cywilnymi. W dwóch takich patrolach braliśmy udział. Zadaniem było obserwowanie kierowców w ruchu i ujawnienie ewentualnych wykroczeń. Większość wykroczeń to przekraczanie szybkości dopuszczalnej w miastach i przypadki wymuszania pierwszeństwa. Zaobserwowano, że kierowcy w zasadzie respektują prawa pieszych na przejściach. Dużo winy mają natomiast na sumieniu właśnie piesi. Przechodzą oni przykładowo przez jezdnię w pobliżu wyznaczonych do tego miejsc, czym powodują zagrożenie na drogach.

Z braków technicznych większość to nadmiernie zużyte ogumienie. Innych rażących nieprawidłowości nie stwierdzono. Niepokojącym zjawiskiem jest nietrzeźwość kierujących pojazdami.

Funkcjonariusze Służby Ruchu ujawnili 50 przypadków przekraczania szybkości, 24 przypadki wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, 23 przypadki nieprawidłowych wyprzedzeń bądź wymijań (w taki sposób kierowca z bialskiego Oddziału PKS wyprzedził samochód patrolowy, w którym jechaliśmy, na skrzyżowaniu w Międzyrzecu Podlaskim. Później wymusił jeszcze przejazd, a podczas kontroli okazało się dodatkowo, że prowadzi niewłaściwie kartę drogową). Wykryto 11 przypadków nieprzestrzegania znaków i sygnałów drogowych i 4 wypadki postoju w miejscach niedozwolonych.

Ukarano 11 pieszych za gwałtowne wtargnięcie na jezdnię bezpośrednio przed jadące pojazdy. 16 kierowców ukarano za braki techniczne. Okazało się, że 33 osoby kierowały pojazdami w stanie nietrzeźwym. Z tej liczby 21 osób to rowerzyści a 12 to kierowcy samochodów i motocykli. Głównym powodem zatrzymania 20 dowodów rejestracyjnych były braki techniczne pojazdów.

Za wszystkie wykroczenia ogółem ukarano łącznie 146 osób mandatami karnymi na sumę 42 tysięcy złotych.

Do Kolegium Orzekającego skierowano 37 wniosków. Zatrzymano 12 praw jazdy, z czego 5 za niewłaściwe prowadzenie kart drogowych.

Ogółem w czasie dwudniowej akcji skontrolowano 1500 pojazdów. Nie we wszystkich przypadkach stosowano kary, w wypadku niewielkich uchybień stosowano pouczenia. Ogółem udzielono ich 96. Akcja Wydziału Ruchu Drogowego KW MO prowadzona była na terenie całego województwa. Nie jest to akcja jednorazowa. Konieczne jest niestety jej kontynuowanie, aby użytkownicy dróg wyrobili sobie konieczną, niezbędną kulturę korzystania z nich.

S. K.

Podsłuchane – podpatrzone

PONOĆ estetyka mówi o człowieku... Tak przynajmniej mówi przysłowie. Ale życie jest tylko życiem i nie zawsze to, co się mówi i być powinno sprawdza się w naszej codzienności. Tak jest zresztą i z estetyką.

Żeby nie rozwlekać się zbytnio, do tegoż tematu warto jeszcze przypomnieć przysłowie o tym, iż „reklama jest dźwignią handlu". Otóż te dwa właśnie przysłowia w założeniach propagandowych winien spełniać nasz handel. Oczywiście w formie pozytywnej. Czy właśnie tak jest? Niestety, nie wszędzie. Są u nas wystawy sklepowe, które mogą przyciągać klientów i świecić przykładem. Niestety, są i takie, które bądźmy szczerzy, raczej straszą niż reklamują. Jest ich, co prawda niewiele, ale istnieją i nie są najlepszą wizytówką naszego miasta.

W tej chwili nie chcemy ukazywać tych sklepów i ich właścicieli gdyż sądzimy, że sytuacja ta ulegnie konkretnej poprawie. Zresztą ku uciesze wielu mieszkańców. W każdym bądź razie w najbliższych numerach, jeżeli stan rzeczy nie ulegnie zmianie, po staramy się ujawnić kilka tych sklepów, w których wystawy nie mają nic wspólnego z estetyką, a gospodarze z pojęciem należytej reklamy.

◆

O usługach w zasadzie można pisać dużo, dobrze i źle. Jest to właściwie temat jak rzeka, gdyż z tej właśnie formy korzysta dziś prawie każdy. I może dlatego trudno się dziwić na masę narzekań klientów, kierujących swe pretensje na bialski punkt pralniczy mieszczący się przy Alei 1000-lecia.

Rzecz idzie o to, iż usługi jakie wykonuje ów zakład dość często nie mają nic wspólnego z pojęciem jakości. Aby nie być gołosłownym warto posłuchać klientów odbierających praną bieliznę. Otóż w praktyce co trzecia sztuka białej bielizny ma kolor szary. Zresztą przekonał się o tym nasz kolega redakcyjny korzystając z usług właśnie tegoż punktu. Faktem jest, iż po interwencji „uprana" bielizna wraca do poprawki. Oczywiście na koszt zakładu. (I gdzie tu mądra gospodarka i jakość pracy?).

Numery z białą bielizną są w zasadzie konkretnymi dowodami, gdyż są one namacalne, bowiem w kolorowej garderobie trudno czasami stwierdzić takowe „atrakcje". Sądzimy iż kierownictwo WUSP zainteresuje się tym problemem, który powinien być rozwiązany i to od zaraz. Zresztą ku uciesze wielkiej rzeszy klientów.

◆

Po zimowych roztopach narzekaliśmy na stan techniczny niektórych ulic naszego miasta. Zresztą nie bez powodu. I dlatego też z wielką radością mieszkańcy naszego grodu (szczególnie zmotoryzowani) oglądali szybki remont nadwerężonych zimową aurą jezdni. W każdym bądź razie drogowcy dość szybko uwinęli się z remontami i zwinęli się... nie dokończywszy, sądząc po obecnej sytuacji całości prac.

Niech przykładem tego będzie zbieg ulic Sidorskiej i Al. 1000-lecia. Otóż tylko połowa jezdni jest wyłożona nowym asfaltem tworząc kilkucentymetrowy próg. Tak, że jadący samochodziarze przez to skrzyżowanie mają dobrą „okazję" do sprawdzenia wytrzymałości swych pojazdów, a w najlepszej sytuacji do kosztów remontu.

No cóż, trudno nam coś konkretnego twierdzić, co było powodem właśnie takiego rozwiązania problemu przez drogowców. Faktem jest jednak, iż prac nie dokończono, a dowody tego są widoczne i namacalne.

Wprowadzony w końcu maja nowy rozkład jazdy PKS wprowadził kilka zmian, które niewątpliwie ułatwią życie podróżnym.

Zacznijmy od zmiany w komunikacji miejskiej. Wprowadzona została nowa linia (7), która wreszcie łączy coraz bardziej rozwijające się osiedle Orzechowa z centrum miasta i prowadzi z ulicy Łukaszyńskiego, obok bazy PKS Sidorską, obok dworca PKP, Sawickiej po Plac Wolności a stąd do Strzelnicy. Widać z tego, że częściowo trasa pokrywa się z trasą dotychczasowego autobusu linii 2. Wynika to choćby z tego, że linia 7 utworzona została właśnie przez likwidację jednego kursu linii 2. To częściowe rozwiązanie. Na Orzechowej będzie przybywać ludzi i wątpimy, czy jeden autobus wystarczy. Stan obecny wynika jednak z realnych możliwości PKS.

Nowy rozkład jazdy PKS

W komunikacji międzydzymiastowej zasadniczą zmianą jest wprowadzenie kursów pośpiesznych do i z Lublina przez Parczew. Autobusy na tej linii wyjeżdżają o 5.10 i 13.30 z Białej Podlaskiej a kursy powrotne z Lublina odpowiednio rozpoczynają się o 9.05 i 17.40. W ten sposób znacznie poprawia się komfort jazdy.

Wprowadzono dodatkowo połączenie Biała Podlaska — Malowa Góra — Kodeń o godzinie 16.45, kurs powrotny z Kodnia o 5.15.

Utrzymano kurs pośpieszny do Lublina o 5.40 z kursem powrotnym z Lublina o 13 (nawiasem mówiąc połączenie to przewidziane było do likwidacji i nie ma go w rozkładzie jazdy — drukowanym).

Połączenie Biała Podlaska — Parczew w okresie letnim, w sezonie urlopowo-wakacyjnym, przedłużono do Białki nad Jeziorem Białym. Planuje się w zasadzie nieograniczoną ilość zielonych linii do Serpelic (w tym przypadku zakłady pracy muszą wykupić pełne kursy do Serpelic, łącznie z kursem powrotnym).

Wprowadzono połączenia komunikacyjne na nowych odcinkach dróg. Trzy pary kursów będzie łączyć Kodeń z Zabłociem. Tuczna połączona została z Bokinką Królewską. Z Białej Podlaskiej będzie można dojechać do Klonownicy Dużej, z Piszczaca do Wyczółek. Wprowadzono również kurs Biała Podlaska — Hrud mający na celu dowóz dzieci do szkoły zbiorczej.

Ogólnie biorąc wprowadzono około dziesięciu kursów więcej.

W odpowiedzi na postulaty użytkowników wprowadzono minutowe zmiany w czasie odjazdów na liniach istniejących wcześniej. Inne zmiany (również minutowe) ograniczenia wynikały z rozkładu jazdy, z możliwości przepustowości na dworcach i przystankach oraz z chęci utrzymania możliwości przesiadki.

Wprowadzenie nowego rozkładu jazdy było okazją do zmiany dotychczasowych, nieestetycznych tabliczek informujących o komunikacji miejskiej na tabliczki daleko lepsze. Równocześnie na Placu Wolności wprowadzono konsekwentnie zasadę, że wszystkie autobusy jadące w tym samym kierunku przystają na tym samym przystanku. Eliminuje to konieczność biegania z jednej strony ulicy na drugą w zależności od tego, jakiej linii autobus podjeżdża.

Wszystkie te powody świadczą, że transportowcy dobrze wykorzystali zmianę rozkładu jazdy.

S.K.

A może by tak na grzyby?

NIEPRAWDOPODOBNE, a jednak prawdziwe. Kabaret „Starszych panów" powstał dwadzieścia lat temu. Od tego czasu rozweselał całe rodziny, które spotykały się w wyjątkowej zgodzie przed telewizorami. Wiadomo. Dwadzieścia lat to w chwili obecnej pora na powtórki, na fali mody retro. Na tej właśnie fali telewizja przypomniała nam lubianą od lat piosenkę, w której pojawia się w refrenie zachęta do spędzenia chwil relaksujących na łonie natury. Na rybach może, a może na grzybach.

Nic dziwnego, że kołysany melodią piosenki chciałem i ja może na ryby, a może na grzyby. Na łamach „Trybuny Zakładowej" zachęcano mnie kilka razy na wędkowanie pisząc, że to poczciwe spędzenie czasu. Przypomniał mi się rok ubiegły, gdy udało mi się kilka grzybów i do tego jadalnych zebrać. Na ryby sezon. Bywało, że w maju już grzyby się pojawiały. Rozterka mną zawładnęła. Co wybrać? I to godziwe, i to.

Nie było jeszcze doniesień o znalezionych grzybach. Ja tam nie lubię być pierwszy. Do tego koledzy poinformowali mnie, że przez dwie kolejne niedziele będą się odbywały zawody kół wędkarskich przy Bialskich Fabrykach Mebli i przy „Biawenie". Pogoda rewelacyjna. Ostatnia niedziela maja i pierwsza czerwca. Postanowiłem się dosiąść.

Opatrzność chciała jednak inaczej niż ja. Okazało się, że ani w jednym, ani w drugim przypadku zawody nie doszły do skutku. Powód? Prozaiczny. Nie było czym dojechać. Rybom w to graj. Chociaż nie wszystkim, gdyż te sprytniejsze straciły okazję do dokarmienia się przysmakami przywiezionymi przez wędkarzy. (Proszę się nie dziwić: wędkarze dokarmiają również faunę zbiorników wodnych i dzięki temu są czynnymi przyjaciółmi ryb).

Miałem zamiar protestować. Oba zakłady zupełnie wyjątkowo posiadają po dwa autokary. Cóż z tego, skoro autokary lubią do przesady się psuć? Na kogo tutaj nakrzyczeć? Chyba tylko zwyczajem dawnych pieniaczy zakrzyknąć: nie pozwalam!

Tymczasem zaczęły się ponoć pokazywać pierwsze nieśmiałe jeszcze grzyby. Nie powiem gdzie. Ci, którzy lubią i umieją zbierać i tak je znajdą. Inni gotowi wyrwać z korzeniami krzewy z myślą, że może chodzi o ich korzenie właśnie. Nie jestem od dobrych rad, kilkakrotnie już o tym pisałem.

Mimo to pozwolę sobie zdradzić tajemnicę, w jaki to sposób — zastępczo — rozrywałem się. Niemal przez cały maj odbywały się kolejne Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Kto nie brał udziału w imprezach organizowanych w tym czasie, ten stracił i jego sprawa. O jednej imprezie warto jednak napisać. Otóż nie odbyła się ona. Chodzi o spotkanie autorskie Krzysztofa Kąkolewskiego.

Na telefoniczne zaproszenie odpowiedział on, że i owszem, w określonym przez siebie terminie za złotych polskich dwa tysiące czterysta. Ta odpowiedź zaskoczyła znacznie proponującą spotkanie osobę, gdyż pamiętała ona, że najwyższa obowiązująca stawka autorska za spotkanie wynosi dokładnie jeden tysiąc złotych. Nasz człowiek nie stracił jednak języka w gębie i odpowiedział, że wobec tego musi uzgodnić, czy termin jest dogodny dla stron obu. Okazało się, że z przyczyn finansowych termin okazał się niedogodny. Dalszych rozmów zaniechano. Nie koniec jednak sprawy.

Do instytucji kulturalnej przyszedł list, w którym Krzysztof Kąkolewski ocenia swoje straty z tytułu wykonanego osobiście, a nieudanego telefonu, łącznie z nieodbytym spotkaniem, na słownie dwa tysiące czterysta złotych. Podał odpowiednie konto, którym w razie potrzeby służę.

Z reguły szanuję tajemnicę korespondencji, tym razem chodzi jednak o sprawę publiczną. Jest to kliniczny i doskonały przykład, jak można i należy się cenić, wtedy i inni nas będą cenili. Czego Wam życzy **JAN BIAŁY**

BPB: cienie nad transportem

Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane posiada bardzo szczupły tabor własny. Przyjęto tutaj wobec dotychczasowego całkowite go braku trzy betoniarki na Starze 29, które źle sprawdziły się dotychczas w Zjednoczeniu. Nieudana ich konstrukcja powoduje, że ciągle się one psują. Stan taboru uzupełniają dwa samochody skrzyniowe (Star 200 i Star 29). Jeżdżą one w dalekie trasy (powód wyjaśnimy później). Jedyna Nysa ma już na liczniku ponad 130 tys. kilometrów i trudno ją nazwać sprawnym pojazdem. Stan posiadania zamyka sześć Żuków dostawczych i jedy na naczepa dłużycowa, któ ra wobec braku ciągnika (Jelcza 317) z konieczności została wypożyczona. BPB dotkliwie odczuwa brak po gotowia technicznego przy stałych awariach parku samochodowego. Warto powiedzieć tutaj, że przydział otrzymano już w styczniu a realizacja nie została przez producenta dokonana do tej chwili.

W tej sytuacji potrzeby transportowe BPB realizować powinien Transbud po wolany do tego celu i zwią zany określonymi umowami. W praktyce jednak, jak się dowiadujemy, Tran sbud realizuje potrzeby jedynie w 50 procentach. Ponieważ nie posiada zestawu niskopodwoziowego, przerzut koparki, spychacza czy żurawia przeciąga się do tygodnia. Nie trzeba mówić, że powoduje to znaczne straty finansowe.

Ekspozytura Transbudu w Białej Podlaskiej posiada w większości pięciotonowe samochody skrzyniowe, którymi nie można przewozić elementów skrzyniowych o długości 6 metrów, a jedynie elementy do długości 5,4 m. Tymczasem 90 procent stosowanych ele mentów stropowych posiada długość właśnie sześciu metrów.

Posiadany przez bialską ekspozyturę Transbudu tabor skrzyniowy zaangażowany jest przede wszystkim przy działalności rozładunkowej z ekspedycji kolejowej dla Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (na budowę Fabryki Domów) i dla Siedleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (na budowy BFM i „Sawy").

Pewnym rozwiązaniem może być praca taboru Transbudu na dwie zmiany, co nie jest możliwe obecnie wobec zbyt szczupłej załogi. W radzyńskiej placówce Transbudu jest lepsza sytuacja, ale nie można przerzucić posiadanych tam samochodów i ludzi do Białej Podlaskiej, gdzie potrzeby są większe z uwagi na niemożliwość zorganizowania noclegów dla kierowców i garażowania samochodów.

Problem niezwykle trudny stanowi realizacja dostaw z zewnątrz. Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało przydział cegły białej wapienno-piaskowej w Kaniach k. Chełma, w odległości ok. 160 kilometrów. Transbud odmówił realizacji przywozów tej cegły z uwagi na to, że przy limicie paliwa dalekie trasy dające w efekcie przewóz małej ilości ton są nieopłacalne. Jedyne stosowane w tej sytuacji wyjście to dostawy cegły przy okazji powrotnych kursów radzyńskiego Oddziału PKS. Powoduje to, że dostawy są przypadkowe i tym samym nierytmiczne.

Jedyny przydział cegły palonej Bialskie Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało w Krotoszynie w Poznańskiem. Realizacja odbioru możliwa jest tylko przez wysłanie własnego (wydzierżawionego) pociągu, a do tego jeszcze własnych samochodów do odbioru z cegielni i dostarczenia na kolei. Żeby było jeszcze ładniej BPB musi do tego wszystkiego wysłać w Poznańskie również własnych pracowników, którzy wykonają załadunek na samochody a następnie na wagony. Wszystko to powoduje, że słowo „transport" spędza sen z oczu pracowników BPB.

Transbud nie realizuje przydzielonego BPB limitu (realizacja obejmuje ok. 70 procent potrzeb z czego jeszcze pokaźna część to dostawy prefabrykatów, które to powinny być zapisywane na konto producentów w zgodzie z obowiązującymi przepisami).

Na koniec trzeba jeszcze powiedzieć, że dostawy pre fabrykatów dokonywane są akcjami, z reguły w niedzielę i niesukcesywnie. Wtedy to przybywa kolum na nierzadko złożona z 30 samochodów. Powoduje to kłopoty związane z rozładunkiem i za ostatnie samochody trzeba płacić oslowe. Myślimy, że przynajmniej część problemów transportowych Bialskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego trzeba i można rozwiązać i to w czasie najbliższym, jeśli chce się mówić o realizacji systematycznie zwiększających się zadań i obowiązków przedsiębiorstwa. Wydaje się, że zwłaszcza przydział cegły palonej mógłby być zlokalizowany gdzieś bliżej.

Sprawa następna to konieczność szybkiego rozwiązania bazy Transbudu, aby zlikwidować dotychczasową ciasnotę a przez to powiększyć stan taboru. Konieczne jest również szybkie rozbudowanie własnej produkcji pomocniczej. Na przeszkodzie jest zbyt wolne realizowanie dokumentacji do obiektów produkcji pomocniczej.

S.K.

Jak jest z realizacją planu w budownictwie mieszkaniowym?

(Dok. ze str. 1)

mieszkaniowego w Łosicach, gdzie do wymienionych już powodów dochodzi dodatkowo brak ludzi do pracy. Aby nie być gołosłownym trzeba powiedzieć, że na początku czerwca w Łosicach według dokumentów pracowało słownie dziewięciu miejscowych pracowników. Dowóz z innych rejonów województwa jest trudny i ekonomicznie nieopłacalny, a mimo to z konieczności okresowo stosowany.

Dla obiektywnego przedstawienia spraw budownictwa mieszkaniowego trzeba powiedzieć, że z kolei w przypadku piętnastu aż budynków zachodzi sytuacja wręcz odwrotna. Budynki te są lub będą oddane przed terminem.

Często mamy w praktyce do czynienia ze zjawiskiem, że na tym samym placu budowy (przykład: Osiedle Orzechowa) tuż obok siebie spotykają się budynki realizowane przed terminem z obiektami, które oddawane są z opóźnieniami.

Generalnie źle jest natomiast w przypadku obiektów towarzyszących. Doprowadza to do sytuacji, w której odległość do sklepów i innych ważnych dla codziennego życia obiektów oddala się ponad miarę.

Wydaje się, że nad tą sytuacją kompetentne władze powinny się zastanowić i dokonać ewentualnych korekt. Jednym z obiektów towarzyszących, którego opóźnienie jest w miarę uzasadnione jest pawilon na osiedlu XXV-lecia. Zmieniła się tutaj w trakcie realizacji przewidywana późniejsza funkcja obiektu, mają być tutaj Domy Centrum. Nawet jednak w tym przypadku od dokonanych zmian w dokumentacji minęło pół roku, a na budowie nic się nie dzieje przy jednoczesnej zbyt małej powierzchni obiektów handlowych w mieście.

S. K.

Orbis proponuje...

OKRES pełni lata mamy już prawie za pasem i w związku z tym i z wieloma listami naszych czytelników zwróciliśmy się z pytaniem, co „nam" proponuje na okres wakacji bialski „Orbis".

Z podanych informacji wynika, iż formy wypoczynku są dość atrakcyjne. Oby tylko nie zabrakło miejsc.

Turystyka zagraniczna

— 7 dniowa wycieczka do Wilna, turnusy od 22.VI do 4.X.1978 r.
— wycieczki na trasie Bułgaria — Turcja — Grecja, turnusy od 4.VI. do 24.IX.78 r.
— wycieczka na trasie Moskwa — Soczi, turnusy od 23.VI. do 16.X. 78 roku.
— 15-dniowe wczaso-wycieczki na Kubę, turnusy od 4.XI. do 23.XII.78 roku.
— 20-dniowe wczaso-wycieczki do Hiszpanii turnusy od 15.VI. do 7.IX.78 r.
— 14-dniowe wycieczki we Włoszech — turnusy od 18.VI do 18.IX.78 r.
— 21-dniowe wczasy w Rumunii — turnusy od 27.VI. do 10.VIII.78 r.

Ponadto wiele wycieczek m. in. do Bułgarii, Turcji, Grecji, ZSRR, Francji, Boliwii, Wenezueli, Peru, Anglii, Wietnamu i Brazylii.

A oto niektóre propozycje z wypoczynku na terenie kraju.

— Kamień Pomorski — turnusy od 25.VI. do 9.VIII.78 r.
— Szczawnica — turnusy od 16.VI. do 16.IX.78 r.
— Muszyna — turnusy od 16.VI. do 1.IX.78 r.
— Ruciane Nida — turnusy od 16.VI. do 1.IX.78 r.
— Szczyrk — turnusy od 2.VI. do 16.VI.78 r.
— Kazimierz Dolny — turnusy od 14.VI. do 2.IX.78 r.
— Nałęczów — turnusy od 19.VI. do 2.IX.78 r.
— Giżycko, Mikołajki — turnusy od 16.VI. do 1.IX.78 r.
— Iwonicz — Zdrój — turnusy od 16.VI. do 14.IX 78 roku.

Ponadto od połowy czerwca do końca września turnusy w Polanicy-Zdroju, Ustroniu, Lądku-Zdroju i Zakopanem.

Podaliśmy jedynie część propozycji bialskiego „Orbisu", które są na tyle atrakcyjne, aby z nich skorzystać. A więc życzymy udanych wycieczek i miłego wypoczynku.

Wagon portowy - wróg nr 1

PISALIŚMY już o kłopotach spedycyjnych, z którymi boryka się bialski Oddział PKS, a polegającymi na tym, że wobec stosowania przez kolej tzw. wagonów portowych posiadany sprzęt mechaniczny do rozładunku jest bazradny. Jedynym ratunkiem jest pożyczanie koparki od Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, co z kolei łączy się z umieszczaniem składu na zamkniętej nocą bocznicy i wydłużaniem się czasu rozładunku i w efekcie opłatami za przetrzymanie składu ponad czas dozwolony.

Trzeba powiedzieć, że niezależnie od wielkości składu wagonów, istnieją przepisy regulujące czas rozładunku. Rozładowanie wagonu 60-tonowego winno się odbyć w 8 godzin. Do tego dochodzi jeszcze 6 godzin na przygotowanie. Wagon 24-tonowy trzeba rozładować w 6 godzin przy 4 godzinach na przygotowanie. Jeżeli przybędzie tzw. wahadło składające się z 20 czy 40 wagonów, czas dopuszczalnego rozładunku nie wydłuża się ani o minutę. Zrozumiałe, że przy braku sprzętu łączy się to automatycznie z karami za przetrzymanie.

ZPW „Biawena" wystąpiły do kopalni, aby nie przysyłała węgla w takich wagonach. W odpowiedzi otrzymano propozycję, że w takim razie nie będzie kopalnia wysyłała w ogóle.

DRKP w Małaszewiczach odrzuciła jako niezasadną prośbę dyrekcji Oddziału o nienaliczanie kary za przetrzymanie wagonów w kwietniu. 2 czerwca sytuacja powtórzyła się dokładnie. Przybyło 26 wagonów zawierających 1500 ton węgla. Wagony dotarły po normalnych godzinach pracy. Zanim zoragnizowano ludzi i sprzęt do rozładunku już było wiadomo, że i tym razem trzeba będzie płacić za przetrzymanie.

Byliśmy na bocznicy 3 czerwca o 14, sznur samochodów czekał na swoją kolejkę do załadowania, na samochody ładowała węgiel pożyczona w WPRD koparka, resztki wymiatali ludzie koparką szuflową. W sumie ludzie pracowali czterdzieści godzin. Wiadomo, w takiej sytuacji trzeba płacić za nadgodziny i — jednak — za przetrzymanie składu.

Wiadomo, PKP w zgodzie z obowiązującymi przepisami wyliczy kary. PKS zapłaci, mimo że nie ma tutaj winy. Jedyny powód? Brak sprzętu. Czy jest wyjście z tego błędnego koła?

Wyjścia takiego poszukuje się gwałtownie. Jeszcze w roku ubiegłym podjęto starania o otrzymanie niezbędnego sprzętu. Dotychczas bezskutecznie.

Nadzieję w Oddziale budzi nawiązana współpraca z łosickim „BUMAREM", z której wynika, że w zamian za autobus Oddział otrzyma koparkę. Autobus przekazano już pół roku temu. Koparki nie ma do tej pory.

Uzgodniono z Warszawskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych, że PKS odkupi koparkę do remontu. Nawet jeśli do tego dojdzie będą kłopoty ze znalezieniem odpowiedniego przedsiębiorstwa, które chciałoby koparkę wyremontować.

Próbowano stosować środek zastępczy. Na dźwigu zamocowano czerpak. Okazało się jednak, że pojemność czerpaka jest zbyt wielka wobec istniejących przepisów. Przybyła kompetentna komisja i zawiesiła pracę.

Wygląda to dosyć ponuro... Jesteśmy jednak pewni, że sprawdzi się i w tym wypadku znana prawda, że potrzeba jest matką wynalazku. I że kłopoty z rozładunkiem zostaną przezwyciężone.

S. K.

Prawnik radzi

OSTATNIO wpłynęło do redakcji wiele listów, w których nasi czytelnicy proszą o wyjaśnienie zasad wynagrodzeń za pracę. W związku z faktem, iż wiele listów dotyczy konkretnych przypadków nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na łamach gazety na każdy z listów. Dlatego też postaramy się wyjaśnić ten problem w sposób ogólnikowy.

Otóż wynagrodzenie pracownika powinno być ustalone, aby odpowiadało rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także aby sprzyjało usprawnieniu oraz podnoszeniu jej jakości i wydajności. Wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy kodeks pracy lub inne przepisy to przewidują.

Pracownikowi przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną za czas niewykonywania pracy, w przypadku jeżeli był gotów do jej wykonania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Wówczas to przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego stawki. Jeżeli zaś przestój nastąpił z winy pracownika — wynagrodzenie nie przysługuje.

Zakład pracy może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie przewidziane za tę pracę, nie niższe jednak od wynikającego z osobistego zaszeregowania pracownika. Jeżeli przestój nastąpił z winy pracownika, w tym przypadku przysługuje wynagrodzenie przewidziane za wykonaną pracę. Wynagrodzenie za czas przestoju spowodowanego warunkami atmosferycznymi przysługuje pracownikowi zatrudnionemu przy pracach uzależnionych od tych warunków, jeżeli przepisy to przewidują. W razie powierzenia pracownikowi na czas takiego przestoju innej pracy, przysługuje mu wynagrodzenie przewidziane za wykonaną pracę — chyba, że przepisy o wynagrodzeniu przewidują inne zasady.

Za wadliwe wykonanie z winy pracownika produktów lub usług — wynagrodzenie nie przysługuje. Jeżeli zaś wskutek wadliwie wykonanej pracy z winy pracownika nastąpiło obniżenie jakości produktu lub usługi, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Oprac. (j-m)

KRZYŻÓWKA

Określenia pomocnicze:

POZIOMO: 1) zwyczajowo adwokat, 4) zbiórka, zebranie kierowników, dowódców, 9) nadzieja, ufność, 10) decyduje o powodzeniu w koszykówce, siatkówce, 11) ocenia się karatami, 13) płyn, 14) miasto w pobliżu Rzymu, jedna z najcenniejszych zespołów archeologicznych, 15) pierwszy wyraz polskiej piosenki okolicznościowej, 17) drąg metalowy wzmacniający zamknięcie, 18) nieszczęście, niepowodzenie życiowe, 20) artretyzm, 23) jabłka, gruszki, wiśnie, 25) podróż określonym środkiem lokomocji, 27) całokształt dorobku ludzkości wytworzonego w ogólnym rozwoju historycznym lub w jego określonej epoce, 30) gałąź wiedzy, 31) termin w księgowości, 32) pierwiastek lub jego związek chemiczny, przeważnie krystaliczny, 33) schowek.

PIONOWO: 1) przedstawiciel pewnej konkurencji lekkoatletycznej, 2) zdolność odbierania bodźców, wrażenia, 3) działania zaczepne, 5) baśniowy środek lokomocji, 6) piękny zapach, 7) broń szybkostrzelna, 8) wymiary papieru, 11) nie tylko ten od orzechów, 12) termin muzyczny względnie plastyczny, 15) owocowy, 16) patetyczny utwór poetycki, 19) jednooki syn Posejdona, 21) przyroda, 22) zalążki roślin, 24) bywa kwaśny, zasadowy, obojętny, 26) zachwianie równowagi, 28) napomnienie, wymówka, ostrzeżenie, 29) rodzaj konia wyścigowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

POZIOMO: pościg, Kanada, rampa, kolano, daszek, ostka, motyw, zrazy, plansza, kawał, rewir, androny, Narew, Soczi, Eliza, statki, Lenino, draka, kwarta, sekret.

PIONOWO: pokarm, charty, grono, smugi, kadra, nestor, arkany, skandal, kustosz, osada, wpław, zarys, znicz, nansuk, edytor, ogonek, import, egida, Islam, atlas.

Wylosowane nagrody wysyłamy pocztą.

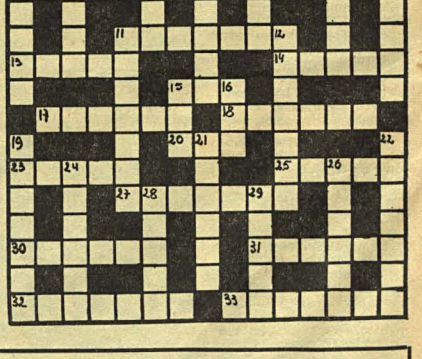

„TRYBUNA ZAKŁADOWA" — organ samorządów robotniczych ZPW „BIAWENA", Bialskich Fabryk Mebli, Przedsiębiorstwa Remontowego Sprzętu Wodno-Melioracyjnego, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, Bialskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddziału PKS (wszystkie w Białej Podlaskiej) i Międzyrzeckich Zakładów Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Międzyrzecu Podlaskim. Redaguje zespół. Adres redakcji: ZPW „BIAWENA" — z dopiskiem „Trybuna Zakładowa", ul. Sidorska 76, 21-500 Biała Podl.; tel. 20-01 w. 119. Druk: Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN w Lublinie, ul. Unicka 4. Zam. 1672. 2500. T-4.